

Sabina Prejsnar-Szatyńska¹

CZŁOWIEK W KONCEPCJI JÓZEFA ROSENBLATTA²

HUMAN BEINGS AS CONCEIVED BY JÓZEF ROSENBLATT

(...) bo o wiele większą jest zastuga tego, który choćby jednej zbrodni zapobiegł, aniżeli tego, który wykryje ich dziesiątek³.

Otrzymano: 16.01.2021 Zaakceptowano: 09.03.2021 Opublikowano: 31.03.2021

DOI: 10.5604/01.3001.0014.7905

Artykuł Oryginalny

Źródło finansowania – badania własne

Streszczenie

Celem artykułu jest analiza twórczości Józefa Rosenblatta, adwokata, profesora prawa karnego przełomu XIX i XX. Inspirowany rozwojem nauk o człowieku Rosenblatt próbował w nowy sposób rozwiązywać stare problemy przestępczości. Jego starania pokazują drogę, jaka została pokonana, aby móc korzystać z istniejących dziś rozwiązań prawnych, skierowanych na przeciwdziałanie przestępczości. Niektóre ścieżki okazały się niewłaściwe (kara chłosty), ale inne wytyczyły dobry kierunek (towarzy-

¹ Dr Sabina Prejsnar-Szatyńska, doktor nauk humanistycznych, kurator-specjalista, kierownik III Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie, autor do korespondencji: Sabina Prejsnar-Szatyńska, e-mail: sabinaps@wp.pl, ORCID: 0000-0003-2805-9840.

² Artykuł jest trzecim opracowaniem powstałym w cyklu prac teoretyków prawa karnego dotyczącym zagadnienia koncepcji człowieka w myśli prawnokarnej na przełomie XIX i XX w. Ich celem jest między innymi pokazanie związku między definiowaniem natury ludzkiej a stosowaną reakcją karną. Pierwsze opracowanie zostało opublikowane w numerze 2/2018, drugie w numerze 3/2019 kwartalnika „Probacja”.

³ J. Rosenblatt, *Szkice ze świata zbrodni*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1889, nr 20, 21, s. 332.

stwa społeczne opiekujące się skazanymi) i stanowią dziś ważny obszar oddziaływań wobec osób skazanych.

Zagadnienie przyczyn i zapobiegania przestępczości jest związane z koncepcją człowieka. Człowiek w rozważaniach Rosenblatta jest częściowo zdeterminowany w swoim zachowaniu, kierują nim popędy, podejmując decyzje, kieruje się pobudkami. To od ich siły zależy jego zachowanie. Taka wizja natury ludzkiej dawała możliwość pozytywnej zmiany zachowania.

Słowa kluczowe: filozofia prawa, filozofia człowieka, przestępczość, Józef Rosenblatt

Abstract

The article aims to analyze Józef Rosenblatt's thought. He was a lawyer, professor of criminal law at the turn of the 20th century. Inspired by anthropology, he tried to solve old criminal problems in a new way. His work shows how criminal law has developed, and where we can benefit from solutions preventing crime. Some of them have turned out to be inappropriate (like whipping), but some of them have showed us good directions (local communities and societies taking care of convicts), which form an important factor in resocialization.

The problems of the causes and prevention of crime is related to Rosenblatt's anthropology. According to him, the human being is determined to a certain extent by his or her drives. When one makes a decision, one has one's reasons and motives. One's behavior depends on the power of these motives. Human nature, understood in this way, can lead to a positive change in human conduct.

Key words: philosophy of law, anthropology, crime, Józef Rosenblatt

Wprowadzenie

Józef Rosenblatt (1853–1917) nie jest postacią tak dobrze znaną szerokiemu gronu prawników jak Edmund Krzymuski czy Juliusz Makarewicz. Jego biografię i twórczość analizowali głównie uczeni związani z krakowskim środowiskiem naukowym⁴, jego nazwisko spotykamy także w opracowaniach karnistów i historyków prawa dotyczących kierunków i szkół w prawie karnym⁵. Oznacza to, że jego poglądy w czasie, gdy je wypowiadał, były wyraziste, zostały zauważone, pozostawiły ślad w publikacjach i zapewne w mentalności osób zajmujących się zawodowo prawem karnym przełomu XIX i XX wieku.

Biografia Rosenblatta pokazuje, że był on człowiekiem aktywnym i pracowitym. Starał się wszechstronnie wykorzystać otrzymane wykształcenie i posiadany talent. Realizował się zawodowo jako adwokat⁶, naukowo jako wykładowca akademicki, profesor prawa karnego, udzielał się społecznie, między innymi będąc wieloletnim radnym miasta Krakowa. Cechą wyróżniającą twórczość naukową Rosenblatta były inspiracje wpływające z praktyki sądowej⁷. Doświadczenie zawodowe i znajomość realiów życia,

⁴ P.M. Żukowski, *Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w latach 1918–1939*, Kraków 2016, s. 263–273; *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Tom II. 1780–2012*, red. P.M. Żukowski, D. Malec, Kraków 2014, s. 426–428; J. Widacki, *Zapomniany profesor Prawa karnego*, w: J. Widacki, *Szkice z dziejów Prawa karnego i kryminologii w Krakowie: myśli i ludzie*, Kraków 2014, s. 127–159; J. Widacki, *Józef Michał Rosenblatt (1853–1917)*, w: *Uczeni żydowskiego pochodzenia we współczesnych dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. W. Kozub-Ciembroniewicz, Kraków 2014, s. 201–213.

⁵ W. Wolter, *Nauka prawa karnego od drugiej połowy XIX wieku. Jej początki – klasycyzm – nowe kierunki*, w: *Studia z dziejów Wydziału Prawa UJ*, red. M. Patkaniowski, ZNUJ, „Prace Prawnicze” 1964, nr 18, s. 331–332; E. Janiszewska-Talago, *Szkoła antropologiczna prawa karnego w Polsce*, Warszawa 1965, s. 24–25; M. Wąsowicz, *Nurt socjologiczny w polskiej myśli prawnokarnej*, Warszawa 1989, s. 52–54; D. Janicka, *Polska myśl prawnokarna XIX i XX wieku: autorzy i ich dzieła. Od szkoły klasycznej do socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2017, s. 91–102; J. Widacki, A. Szuba-Boroń, *Profesor Józef Rosenblatt – klasyk, socjalista czy prekursor pozytywizmu?*, w: *Od szkoły klasycznej do neoklasycznej w prawie karnym*, red. J. Widacki, Kraków 2016, s. 53–81.

⁶ J. Rosenblatt zaliczany jest do grona najwybitniejszych krakowskich adwokatów okresu autonomii galicyjskiej, którzy mieli wpływ na prawodawstwo w całej monarchii. Praktykował w kancelarii adwokackiej i występował jako obrońca w procesach sądowych, m.in. głośnym procesie socjalistów w 1880 r., zob. B. Heksel, *Żydowscy adwokaci w przedwojennym Krakowie*, Kraków 2020, s. 47–48; J. Widacki, *Adwokat profesor Józef Rosenblatt i jego udział w krakowskim procesie Ludwika Waryńskiego i towarzyszy*, „Palestra” 2013, nr 11–12.

⁷ W pracach dotyczących ogólnych problemów prawnych dla zobrazowania zagadnienia spotykamy liczne odwołania do konkretnych procesów sądowych, w których uczestniczył

pozwalają przypuszczać, że jego wypowiedzi dotyczące proponowanych regulacji prawnych wobec człowieka łamiącego normy prawa poprzedzone były gruntownymi studiami i obserwacjami życia codziennego, dlatego dobrze odzwierciedlają ducha okresu przełomu XIX i XX wieku.

Artykuł stanowi próbę wydobywania z tekstów Rosenblatta treści charakteryzujących naturę ludzką. Stawia problemy, czy jednostka to byt w pełni wolny w kwestii zachowania, czy w jakimś stopniu zdeterminowany? Czy jest jednorodna, czy charakteryzuje się dualizmem ducha i ciała? Autorka poszukuje odpowiedzi na pytanie, czy Rosenblatt postrzega człowieka jako istotę o nieziennej naturze, czy też jako obdarzonego możliwością jej doskonalenia.

Tekst, podobnie jak poprzednie z tego cyklu, ma charakter przeglądowy. Efektem końcowym serii będzie pokazanie obrazu człowieka w pracach wybranych prawników na przełomie XIX i XX wieku. Rosenblatt nie posiadał wykształcenia filozoficznego, zagadnienia natury człowieka nie wchodziły w obręb jego głównych zainteresowań. Nie znaczy to, że ich nie wypowiadał. Analizując pisma Rosenblatta, najwięcej dowiadujemy się o jednostce z fragmentów dotyczących zagadnienia walki i zapobiegania przestępczości. Rosenblatt jako praktyk i teoretyk prawa nie uchylał się od tego tematu i przedstawiał własne rozwiązania tej trudnej kwestii społecznej. Artykuł jest próbą rekonstrukcji treści charakteryzujących człowieka na podstawie pozostawionych prac, które odczytane po latach są świadectwem znajomości powstających nowych szkół w prawie karnym, ich postulatów i propozycji dotyczących ustawodawstwa. Z czasem bezwartościowe elementy zostały wyeliminowane, ale pozostały wartościowe ustalenia, które dały początek nowych dobrych rozwiązań. Warto te procesy naświetlać i zachęcać współczesnych do twórczych poszukiwań.

lub które analizował dla celów naukowych. Gdy wypowiadał się o człowieku, miał na myśli zawsze konkretną jednostkę, którą można spotkać na sali sądowej, a nie byt abstrakcyjny.

1. Główne szkoły prawa karnego – stanowisko Józefa Rosenblatta

Opinię dotyczącą głównych szkół prawa karnego Rosenblatt przedstawił w jednym ze swoich artykułów⁸. Zaproponowany podział i przeprowadzona krytyczna analiza pozwalają lepiej zrozumieć szczegółowe zapatrywania Autora na kondycję jednostki ludzkiej, proponowane oddziaływania zmierzające do zapobiegania jego złym czynom, związanym z łamaniem normy prawnej. Wyróżnił cztery szkoły prawa karnego.

1. Szkołę filozoficzną, która bada pojęcia przestępstwa i kary ze stanowiska metafizycznego. Ocenia ją krytycznie, gdyż przenosi wywody prawno-filozoficzne z terenu filozofii prawa do prawa pozytywnego. Nie przyczynia się do postępu nauki, wprowadzając chaos i niejasność. Uważa, że ta szkoła powinna ograniczyć swoje działania do terenu filozofii prawa i na tym gruncie wyjaśniać zasadnicze pojęcia przestępstwa i kary. Inaczej spowoduje pomieszanie pojęć prawno-filozoficznych z pojęciami prawa pozytywnego. Ten zamęt w nauce szkodzi zarówno filozofii prawa karnego, jak i nauce prawa karnego pozytywnego. Twierdzenia filozofów o przestępstwie i karze, choć ciekawe i wpływające pozytywnie na postęp wiedzy, nie mogą znaleźć się w nauce prawa karnego, ich miejsce jest bowiem w filozofii prawa karnego. Zauważa, że to pomieszanie szczególnie niebezpieczne jest dla młodych prawników, którzy na wykładach uniwersyteckich, słuchając połączonych wywodów filozoficznych z prawem pozytywnym, mogą nie dostrzec granicy i nie umieć rozróżnić pojęć filozoficznych przestępstwa i kary od pojęć prawa pozytywnego.
2. Szkołę historyczną, która koncentruje się na badaniu historycznym prawa karnego. Uznał ją za potrzebną do poznania obecnych instytucji prawa będących efektem pracy umysłowej minionych wieków, jednak metoda ta nie powinna jednostronnie koncentrować się na przeszłości, lecz analizować także bieżącą sytuację.
3. Szkołę pozytywno-praktyczną, która prawo pozytywne uważa za główną podstawę badań, a unika wszelkich analiz metafizycznych. Bada prawo obowiązujące, uwzględnia zarówno filozofię, historię

⁸ J. Rosenblatt, *O obecnych szkołach prawa karnego i ich metodzie*, „Przegląd Sądowy i Administracyjny” Lwów 1887, Rok 12.

oraz socjologię, uznając je za nauki ważne i potrzebne. Jednocześnie stroniąc od sytuacji, w których prawo karne staje się miejscem walki teorii socjologicznych lub miejscem dla eksperymentów teorii socjologicznych.

4. Szkołę socjologiczną reprezentowaną przez tzw. kryminalistów włoskich⁹, a w Niemczech przez Liszta¹⁰. Przyznał, że poszerzyła ona horyzont prawa karnego i nadała mu szerszy ogląd. Zaleca równocześnie rozważę w bezkrytycznym, całkowitym akcentowaniu jej twierdzeń¹¹.

Rosenblatt zdecydowanie opowiada się za podejściem, które nazywał szkołą pozytywno-praktyczną. Zgodnie z nim, rezultaty innych nauk, takich jak socjologia, psychologia, statystyka kryminalna, medycyna sądowa, psychiatria można i należy wykorzystać do rozwoju prawa karnego. Prawo karne nie może jednak być terenem walk i uczestniczyć w nierozstrzygniętych dotąd sporach z dziedziny filozofii lub socjologii. Prawo karne swoje zasady i pojęcia powinno przedstawić i wyłożyć niezależnie od teorii filozoficznych, ma opierać się na własnych podstawach ustalonych przez inne nauki pozytywne, a nie na absolutnych ideach i dogmatach czystego rozumu¹². Z tych przekonań wynika, jak bardzo daleki był od postrzegania człowieka w oderwaniu od nauk szczegółowych, posługiwania się pojęciami abstrakcyjnymi, z drugiej strony jego afirmacja nowych prądów nie była bezkrytyczna. Echa tych twierdzeń widoczne są w opisach tego, jak zachowuje się człowiek i jakie w związku z tym należy podejmować działania, aby wpłynąć na zachowania ludzi.

⁹ Cesare Lombroso (1835–1909) włoski lekarz, antropolog, profesor medycyny sądowej i psychiatrii. Raffaele Garofalo (1851–1934) włoski sędzia, prawnik i profesor Uniwersytetu w Neapolu. Enrico Ferri (1856–1929) włoski prawnik i polityk, profesor Uniwersytetu w Rzymie i Uniwersytetu w Brukseli.

¹⁰ Franz von Liszt (1845–1919) – niemiecki profesor pochodzenia austriackiego, wieloletni profesor prawa karnego na uniwersytetach w Giessen, Marburgu, Halle i Berlinie.

¹¹ Rosenblatt nazywa „socjologiczną” całą szkołą pozytywistyczną, we wszystkich odmianach nazwanych później: antropologiczną, socjologiczną i multikauzalną. Zalicza do niej „kryminalistów włoskich”, a w literaturze niemieckiej Liszta. J. Rosenblatt., *O obecnych szkołach...*, s. 498.

¹² *Idem*, *O obecnych szkołach...*, s. 592.

2. Koncepcja człowieka w poglądach Józefa Rosenblatta

Rozważania dotyczące natury człowieka w twórczości Rosenblatta mają związek z poszukiwaniem praktycznych rozwiązań, jakie może zastosować państwo do walki z przestępczością¹³. Jego dociekania dotyczące mechanizmów, jakie rządzą zachowaniem człowieka, nie mają charakteru abstrakcyjnych filozoficznych rozważań, ale oparte są na obserwacji i naukach szczegółowych, zwłaszcza psychologii. W stosunku do łamiących prawo zakłady karne stawały się miejscem, gdzie miał toczyć się bój o człowieka i zmianę jego nastawień. Ta walka mogła zakończyć się pomyślnie tylko wówczas, gdy będą to instytucje odpowiednio do tego przygotowane. Analiza kary i zakładów karnych w Europie i Ameryce, którą przygotował, pokazuje, jak dużą wiedzą dysponował w tym temacie, zapewne przedstawione własne propozycje reformy więzień były konsekwencją gruntownych przemyśleń tej kwestii.

Co do problematyki kary nie miał wątpliwości, że jej głównym celem jest ukaranie sprawcy, jako cele poboczne widział poprawę i odstraszenie, choć nie były one tak istotne jak cel główny, to uważał je za konieczne. Kara to jednak, jego zdaniem, przede wszystkim odwet, zło¹⁴. Popęlnianie przestępstw jest czymś złym. Aby kara była sprawiedliwa, musi pozbawiać jakiegoś ważnego dobra ludzkiego, a odbierając je, czynimy człowiekowi zło. Takim odbieranym dobrem jest wolność. Zauważył, że kara zabierająca wolność, jest tym dotkliwsza, im naród jest bardziej wykształcony. Ponieważ jej skutki są pewne, widział ją, jako doskonałą karę przyszłości¹⁵.

Więzienia powinny spełniać takie wymogi, aby mogły w nich być realizowane wszystkie cele kary. Zdaniem Rosenblatta, idea poprawy w karze polega na tym, że „(...) przestępca ma całą karę wyrokiem orzeczoną odcierpieć, skoro ją zasłużył, ma zasłużony kielich goryczy do dna wychylić, lecz cierpiąc karę powinien przejść do poczucia, że cierpienie jest zasłużo-

¹³ Uważam, że nie jest bez znaczenia, że wykład habilitacyjny Rosenblatta dotyczył kary więzienia i zakładów karnych. Kara miała realizować, poza odpłatą, również inne cele, do których konieczne było zreformowane więziennictwo, stąd wybór obszaru zainteresowań.

¹⁴ W innym artykule zauważa, że kara będąca przede wszystkim odwetem za popełnione bezprawie powinna być dotkliwa. Zbytняя łagodność jej wykonania w zakładach karnych ograniczona do prostego pozbawieni wolności wpływa na jej niską skuteczność, gdyż traci ona moc odstraszenia innych od popełniania przestępstw. Por. J. Rosenblatt, *Wzrost przestępstw i środki zapobiegawcze*, „Przegląd Sądowy i Administracyjny”, Rok IX, nr 8, s. 58. *Idem*, *Wzrost przestępstw...*, s. 58.

¹⁵ *Idem*, *Kara więzienia i zakłady karne*, „Prawnik”, Lwów 1877, nr 18, Rok VIII, s. 98.

ne, że jest karą za naruszenie porządku publicznego, powinien zatem karę nie tylko czuć, ale uczuć, uznać jej słusność, pojąć i rozumieć ją, bo wtedy tylko może być mowa o jego poprawie, i o to jest właśnie ów pierwiastek poprawy w wykonaniu kary¹⁶. Uważał, że zakłady karne na ziemiach polskich są źle urządzone i niezdolne do realizacji wszystkich jej celów. Zaniepokojony tą sytuacją przedstawił założenia, na jakich powinna oprzeć się reforma więzień. Na uwagę zasługuje postulat wprowadzenia dłuższych kar do systemu więziennego będącego modyfikacją systemu progresyjnego¹⁷: w pierwszym okresie kary to odosobnienie połączone z pracą, nauką, modlitwą, a następnie wspólny pobyt z innymi więźniami, z podziałem na klasy i milczeniem. Jako ostatni, trzeci etap, proponuje zakłady pośrednie.

Ostrożnie wypowiada się na temat warunkowego zwolnienia, które w jego ocenie nie było jeszcze wówczas dostatecznie sprawdzonym rozwiązaniem. Areszt i krótkie kary powinny być stosowane w odosobnieniu, aby ograniczyć zły wpływ współosadzonych. Jego zdaniem, praca w więzieniu nie dla wszystkich powinna być przymusowa, lecz tylko dla więźnia ciężkiego oraz przy karze aresztu. Postulował, aby więzienie było miejscem nauki zawodu, aby w przyszłości zawód mógł stać się źródłem utrzymania na wolności. Pracę poza murami więzienia nie uważał za dobre rozwiązanie w pierwszym i drugim okresie odbywania kary, czyli odosobnienia i wspólności. Powinna być stosowana w ostatnim przejściowym etapie kary podczas pobytu w zakładzie pośrednim. Wówczas osadzeni mogliby nosić własną odzież, pozbawieni ubioru więziennego, mieliby się oswajać ze środowiskiem na zewnątrz, przystosowywać do życia na wolności. Dla przestępców nieletnich postulował urządzić osady rolnicze, gdzie mogli by mieszkać i pracować, a więźnia dla nich urządzić na zupełnie odrębnych zasadach od reszty zakładów karnych.

Przedstawił zalecenia dotyczące funkcjonowania zakładów karnych dotyczące między innymi zatrudnianego personelu. Zgodnie z nimi osoby zatrudnione w zakładach karnych powinny rozumieć ważność powierzonych im zadań, pracować z poświęceniem i oddaniem sprawie. Kierujący zakładami karnymi mieli znać cel zakładów karnych i nowoczesne sposoby jego urzędzenia. Ostatni element proponowanej reformy więzień dotyczył udziału społeczeństwa w resocjalizacji skazanych. Jego

¹⁶ *Idem, Kara więzienia i...*, s. 138.

¹⁷ Rosenblatt w przeprowadzonej analizie wyróżnił 4 główne systemy więzienne: 1. system milczenia auburn'ski, zreformowany, 2. system szwajcarski klasyfikacyjny, 3. system irlandzki progresyjny. *Ibidem*, s. 138.

zdaniem, to osoby prywatne mogą i powinny zająć się losem przestępcy, który opuści zakład karny. Chętne osoby powinny tworzyć „stowarzyszenia więzienne”, mające za cel pomóc w uzyskaniu zatrudnienia i ogólnie wspierać opuszczających zakłady karne, interesować się ich losem, gdyż leży to w interesie państwa, ale także każdego członka społeczeństwa. Obowiązkiem państwa jest wspierać takie stowarzyszenia¹⁸.

Rosenblatt to uważny obserwator życia społecznego, niepokoił go szybki wzrost przestępczości. Prowadząc praktykę adwokacką miał bezpośredni wgląd do „świata zbrodni”, spotykał ludzi, którzy popełniają przestępstwa, dostrzegł pewne schematy zachowań. Aktywnie uczestnicząc w życiu naukowym miał dostęp i był zaznajomiony z najnowszymi trendami oddziaływania na przestępców. Uważa, że zdolność do pełnienia zbrodni leży w naturze ludzkiej. Zbrodnie, złe czyny rodzą się w człowieku, ponieważ zachowaniem ludzi kierują popędy. Skoro motywów popychające człowieka do zbrodni leżą w jego naturze, nie ma możliwości całkowicie ich wyeliminować, bo nie można całkowicie zmienić natury człowieka. W ten sposób wskazuje i podkreśla biologiczną stronę jednostki. Człowiek nie jest całkowicie wolny, lecz do pewnego stopnia ma ograniczoną wolność zachowania, tym ograniczeniem jest natura i popędy, którym podlega. Wyjaśniając zachowanie człowieka, odwołuje się do psychologii. Przestępstwa to konsekwencje walki sprzecznych motywów w psychice ludzkiej. O tym, czy człowiek popełni przestępstwo, decyduje siła motywów, jakie na niego wpływają. Główne popędy, którymi kieruje się człowiek w swoich działaniach, to: popęd utrzymania siebie jako jednostki przy życiu i popęd utrzymania swojego gatunku. Aby je zaspokoić, jednostki używają środków dozwolonych i niedozwolonych przez prawo. Przed wyborem któregoś z nich toczy walkę wewnętrzną pomiędzy motywami popychającymi do czynów dobrych i złych¹⁹.

W tym ujęciu na szczególną uwagę zasługują wymienione motywów, które mają powstrzymać od popełniania zbrodni, a są nimi, zdaniem uczonego: sumienie, wstyd i obawa kary. Od ich siły i mocy obronnych uzależniony jest końcowy efekt walki czarnego i białego ducha – walki pomiędzy motywami popychającymi i powstrzymującymi od zbrodni.

¹⁸ *Ibidem*, s. 178.

¹⁹ Leon Petrażycki (1867–1931) twórca psychologicznej teorii prawa i moralności przypisywał pobudkom zasadnicze znaczenie w kwestii zachowania człowieka, a także w tworzeniu norm prawnych. Zob. L. Petrażycki, *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.

Jako motywy ogólne popychające do zbrodni Rosenblatt wskazał egoizm i miłość, które towarzyszą niemal każdej zbrodni. Pierwszy lokuje głównie u mężczyzn, a drugi u kobiet. Motywy indywidualne, bliższe, popychające do zbrodni to: chwilowa potrzeba, sposobność, namowa, afekt, ochota, urojenie, zabobon; do dalszych motywów zaliczył żądzę i namiętność, czyli próżność, mściwość, zazdrość, ambicję, żądzę posiadania i używania, żądzę gry, zmysłowość i przewrotny seksualizm. Wyróżnił także motywy społeczne, wynikające ze stosunków społecznych i ekonomicznych oraz motywy polityczne, wynikające ze stosunków politycznych kraju.

Rosenblatt zauważył, że trudność wykrycia motywu zbrodni stała się przyczyną do powstania nowej teorii wyjaśniającej powstanie zbrodni czynnikami wrodzonymi, którą przedstawiła szkoła kryminalna antropologiczna reprezentowana przez Lombroso, Ferri'ego i Garofalo²⁰. Nieznajomość motywów zbrodni rodzi wątpliwość, czy mamy do czynienia ze zbrodniarzem, czy osobą chorą psychicznie. Jednak z uwagi na zbyt małą wiedzę w tej kwestii, odstąpił od wydania własnej opinii dotyczącej teorii, w myśl której zbrodnia jest wynikiem wrodzonych i dziedzicznych cech fizycznych²¹. Nie uważa, że człowiek może urodzić się przestępcą. Jak różne i trudne do poznania mogą być motywy kierujące ludźmi, Rosenblatt pokazał, analizując wydaną w Poznaniu pracę nieznanego autora z 1639 r. dotyczącą procesów sądowych o czary w Polsce²². Stwierdził, że motywem bywa nadal wiara w czary, która istniała od dawna i jego zdaniem nadal istnieje w przekonaniach wielu ludzi. Przytacza przykłady współczesnych mu przestępstw, w których motywem była chęć obrony przed czarami. Wątpił w szybkie ustąpienie tego zabobonu.

²⁰ Zob. E. Janiszewska-Talago, *Szkoła antropologiczna...*, s. 5–9.

²¹ J. Rosenblatt, *Szkice ze świata zbrodni*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1889, nr 20, 21, s. 315–316.

²² Zainteresowanie sprawami przeciw czarownicom uzasadniał chęcią zwrócenia uwagi na zapomniane XVII-wieczne opracowanie z dziedziny prawa karnego. Anonimowy autor dzieła ciekawie wypowiedział się na temat procesów czarownic, mając na uwadze historię spraw przeciw czarom na terenach polskich i istniejące wówczas piśmiennictwo. Rosenblatt zwrócił uwagę na ciekawe stanowisko anonimowego Autora, który waha się po czyjej stronie stanąć, czy wierzyć w czary i czarownice, czy też uznać zeznania czarownic za plotki wymuszone torturami, czyniąc liczne uwagi krytyczne o nadużywaniu tortur w celu uzyskania zeznań i pozbawianiu winnego obrony. Zob. *Czarownica powołana. Przyczynek do historii spraw przeciw czarownicom w Polsce*, oprac. J. Rosenblatt, Biblioteka Umiejętności Prawnych, nr 20, Warszawa 1883.

Rosenblatt przekonuje, że można mieć wpływ na zachowanie człowieka. Podpowiada konkretne sposoby mające zapobiegać wzrostowi przestępstw. Twierdzi, że należy pobudzać w ludziach to, co od popełniania przestępstw odpycha, czyli wzmacniać głos sumienia, poczucie wstydu i ulepszać reakcję karną. Wzmacnianie sumienia postrzegają jako odpowiednie wychowanie, które powinno odbywać się: w domu, w szkole i w kościele. W jego efekcie powinniśmy otrzymać silną wewnętrzną zaporę powstrzymującą przed wchodzeniem w konflikt z prawem. Poczucie wstydu można wzmocnić przez stosowanie kar hańbiących dotyczących utraty zaszczytów, praw, przywilejów. Wzmacnianie kary sądowej rozumie jako sprawne i nieuchronne jej wykonanie. Wymienione czynniki: sumienie, wstyd i kara sądowa do pewnego stopnia mogą przyczynić się do zapobiegania przestępstw. Należy jednak pamiętać o konieczności eliminowania lub osłabiania motywów popychających do łamania prawa.

Za przedstawionymi poglądami stoi określona antropologia. Wydaje się, że człowiek, o którym pisze Rosenblatt, zamknięty jest w paradygmacie pozytywistycznym²³. Nauka, której powierzył zdolność poznania człowieka, z którą wiązał duże nadzieje, to psychologia. W oparciu o doświadczenia tej nauki wyjaśnia zachowanie człowieka, w tym popełnianie przestępstw: „Zbrodnia jest zatem ze stanowiska psychologii wynikiem walki sprzecznych motywów, walki motywów popychających do zbrodni i powstrzymujących od takowej, walki złego a dobrego ducha w człowieku, w której to walce motywy pierwsze, do zbrodni popychające wzięły górę”²⁴.

Człowiek Rosenblatta to istota wyposażona w popędy, które nieustannie musi zaspokajać, jest to jednostka czuła na zewnętrzne oddziaływanie czynników popychających i powstrzymujących przed popełnianiem przestępstw. W prowadzonych analizach Autor posługuje się słowem dusza. Oznacza ona wewnętrzną stronę człowieka, ściśle powiązaną z psychiką, niedostępną dla innych ludzi, zawierającą prawdę o człowieku. To w duszy toczy się wewnętrzna walka pomiędzy motywami popychającymi i odpychającymi od określonego zachowania: „Jest to walka dobrego a złego człowieka, walka białego a czarnego ducha”²⁵. Tak rozumiana dusza nie ma nic wspólnego z rozumieniem duszy jako łącznika z inną sferą bytu.

²³ Na temat zaliczenia Rosenblatta do prekursorów tego nurtu w prawie karnym na ziemiach polskich, zob. J. Widacki, A. Szuba-Boroń, *Profesor Józef Rosenblatt...*, s. 62–69.

²⁴ J. Rosenblatt, *Szkice...*, s. 310.

²⁵ *Ibidem*, s. 310.

Człowiek Rosenblatta to istota biologiczna, która mierząc się ze swoimi popędami, toczy wewnętrzną walkę, czasami staje się przestępcą. Człowiek nie rodzi się przestępcą, lecz może się nim stać. Zawiera w sobie możliwy do zrealizowania potencjał. Mimo biologicznego zdeterminowania, ma wpływ na swoje zachowanie. Na uwagę zasługuje, jak zdaniem uczonego ma przebiegać zmiana w zachowaniu człowieka, wobec którego zastosowano karę. Dla Rosenblatta zmiana nie dokonuje się nagle, ale jest procesem, następstwem wykonania sprawiedliwej kary. Człowiek nie jest postrzegany jako bierny odbiorca bodźca, lecz jako istota, która w trakcie odbywania kary godzi się na nią, uważa, że na karę zasłużyła, rozumie ją, czyli wyciąga z tej sytuacji pozytywne wnioski na przyszłość. W ten sposób dokonuje się zmiana w człowieku. Osoba odbywająca karę w tym podejściu to rozumna, świadoma swojej sytuacji jednostka, która przechodzi proces przemiany. W taki sposób Rosenblatt rozumiał zawartą w karze ideę poprawy – pozytywną zmianę zachowania człowieka.

3. Proponowane rozwiązania prawne

Rosenblatt uważa, że częstym motywem popełnienia przestępstw, zwłaszcza u młodych ludzi, jest brak stałego zajęcia oraz włóczęgostwo. Proponuje utworzenie domów poprawczych dla nieletnich, w których podlegaliby przymusowej pracy. Uważał je za dobre miejsca chroniące człowieka przed popełnianiem przestępstw. Ponadto do zakładów poprawczych trafialiby młodzi ludzie zagrożeni przestępczością. Uważa, że opieka państwa nie powinna być uwarunkowana jedynie faktem popełnienia przestępstwa. Zagrożeni możliwością popełnienia przestępstwa również powinni mieć możliwość pobytu w takich domach. To miejsce miało zapobiec obraniu drogi, która prowadziłaby do konfliktów z prawem²⁶. Pobyt w zakładzie poprawczym powiązany z obowiązkiem przymusowej pracy, w zamian dawał możliwość nauczania zawodu, w ten sposób zapobiegając powrotowi do przestępstwa.

Rosenblatt zwraca uwagę na pewną grupę przestępców, u których poprawa nie jest możliwa. Uważał, że stanowią oni ogromne niebezpieczeństwo dla społeczeństwa. Określił ich jako zbrodniarzy nałogowych²⁷.

²⁶ J. Rosenblatt, *Wzrost przestępcstw...*, s. 58.

²⁷ *Idem, Psychologia...*, s. 428; *idem, Wzrost przestępcstw...*, s. 59; *idem, Szkice ze świata...*, s. 331.

Nie widział innej możliwości działań wobec nich w zapobieganiu nowych przestępstw, jak tylko umieszczenie ich w zakładach karnych na czas nieograniczony, a nawet dożywotni. Uważał, że społeczeństwo ma prawo do zastosowania wobec nich skutecznych środków, surowych wyroków, które muszą być właściwie wykonane zgodnie z intencją sędziego, bez zbytecznej łagodności²⁸. Nałogowy sprawca przestępstw, to osoba stale popełniająca przestępstwa, u której przewagę odnoszą czynniki popychające do popełniania przestępstwa. Izolacja takich osób na czas nieograniczony, a nawet zatrzymanie ich dożywotnie jest najskuteczniejszą formą ochrony dla społeczeństwa. Zaś w sytuacji opuszczenia zakładu karnego, konieczna jest opieka nad nim stowarzyszeń prywatnych, opiekujących się byłymi więźniami, którym to stowarzyszeniom państwo powinno udzielać subwencji. Postulaty Rosenblatta dotyczące postępowania z tą wyróżnioną grupą sprawców przestępstw nasuwają pewną zbieżność z koncepcją „zbrodniarzy urodzonych” wprowadzoną przez Cezarego Lombroso, jednego z założycieli włoskiej szkoły antropologicznej oraz z przeprowadzoną typologią sprawców przestępstw ustaloną przez Franza von Liszta. Rosenblatt znał je i komentował²⁹, nie opowiedział się wprost za ich słusnością, lecz proponował ostrożność³⁰.

Skoro człowiek ma możliwość zmiany swojego zachowania, osoby opuszczające zakłady karne mogą stać się ponownie wartościowymi członkami społeczeństwa. Konieczna jest odpowiednia opieka nad nimi. Rozwiązanie widział we wprowadzeniu dozoru obywatelskiego, tj. towarzystw zakładanych przez obywateli opiekujących się więźniami, nawet bez ich zgody. Towarzystwa utrzymywałyby się z dobrowolnych datków, traktując je tak, jak gdyby wydawały pieniądze we własnym interesie, dla własnego bezpieczeństwa, podobnie jak w przypadku płaconego podatku na koszty administracji wymiaru sprawiedliwości. Rola państwa w utrzymaniu ich byłaby minimalna, ograniczona do wyjątkowych subwencji na ich rzecz. Pod opiekę towarzystw trafiałyby także ci, którzy opuszczają areszty śledcze bez wyroków skazujących, zagrożeni popełnieniem zbrodni z powodu braku środków do życia³¹. Opieka nad więźniami opuszczającymi zakłady kar-

²⁸ *Idem*, *Wzrost przestępstw...*, s. 59.

²⁹ *Idem*, *Szkice ze świata...*, s. 315–316.

³⁰ Szerzej na temat niebezpiecznych przestępców oraz przeprowadzonej typologii D. Janicka, *Niebezpieczny przestępca w doktrynie prawa karnego przelomu XIX i XX wieku*, w: *Kuba Rozpruwacz i inni*, red. V Kwiatkowska-Wójcikiewicz, Toruń 2015.

³¹ *Ibidem*, s. 60.

ne leży, jego zdaniem, w interesie społeczeństwa. Powinno ono postrzegać tę kwestię „(..) nie jako sprawę dobroczynności lecz jako sprawę własnego interesu. W interesie własnego bezpieczeństwa, w interesie praw własnych, przez zbrodniarzy zagrożonych, winno społeczeństwo zająć się więźniami opuszczającymi zakład więzienny, opiekować się i wrogów swych przeobrazić w przyjaciół”³².

Uczony przedstawił na łamach prasy projekt ustawy wprowadzającej karę chłosty³³, jako jeden ze sposobów działań ustawodawczych prowadzących do zmniejszenia przestępczości. Uznał taką karę wręcz za konieczną dla pewnej grupy osób popełniających przestępstwa (przestępcy młodociani, nałogowi). Przekonywał, że wprowadzenie tej kary leży w interesie społecznym z uwagi na jej dużą skuteczność spowodowaną dotkliwością i odstraszeniem. W uzasadnieniu odwołał się do prawa rodzicielskiego skarcenia. Wyjaśnił, że skoro dla dziecka kara chłosty wymierzona przez ojca jest czymś dobrym, to dlaczego państwo nie ma mieć prawa zastosować takiego środka karnego i, zastępując ojca, wskazać właściwą drogę, aby uchronić jednostkę od obrania złej ścieżki.

Broniąc tej kary nie zgadzał się z argumentem przeciwko jej wprowadzeniu wskazującym, że nie można stosować kary, która jest barbarzyńska i nieludzka. Jego zdaniem, w równym stopniu kara więzienia przysparza cierpienia fizycznego poprzez zamknięcie na wiele lat w ciasnej celi z licznymi ograniczeniami.

Proponował, aby kara chłosty stosowana była w stosunku do młodych przestępców, którzy charakteryzowałiby się dodatkowo „dużą złośliwością, bezwstydem i wstrętem do pracy”³⁴. Zaproponował, aby do ukończenia 14. roku życia stosowana była jako kara samoistna, zaś po ukończeniu 14 lat jako kara dodatkowa. Dla tych, którzy ukończyli 18 lat, miała być stosowana jako kara dodatkowa, zwłaszcza w przypadku nałogowych przestępców. Jej sposób wykonania miał się różnić. Dla osób młodocianych jednorazowo wykonywana niejawnie w obecności pracownika zakładu karnego, lekarza oraz urzędnika sądowego; stosując ją wobec osób niepełnoletnich dodatkowo w obecności ojca lub opiekuna, używając do tego różgi, w ilości do 25 plag. Wobec dorosłych miała być wykonywana dwukrotnie: na początku

³² *Ibidem*, s. 59.

³³ *Idem*, *Czy przywrócić karę chłosty*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1888, nr XIII, s. 885–895.

³⁴ *Ibidem*, s. 893.

odbywania kary pozbawienia wolności i przed opuszczeniem zakładu karnego, przy użyciu bata lub kija w ilości do 50 plag³⁵.

Projekt ustawy wprowadzającej karę chłosty Rosenblatt poprzedza gruntowną analizą jej stosowania w innych krajach. Własne stanowisko i przytoczona argumentacja pokazują szeroką wiedzę na ten temat, znajomość nowych nurtów w prawie karnym i, co ważne, gotowość do ich aplikacji w rodzimym ustawodawstwie karnym. Na zadane w artykule pytanie, czy należy przywrócić karę chłosty, odpowiada twierdząco i przedstawia gotowe rozwiązania³⁶, które choć z dzisiejszej perspektywy wydają się kontrowersyjne i nie do przyjęcia, wpisują się w ówczesny paradygmat sposobów walki z przestępczością proponowany przez włoską szkołę prawa karnego. Rosenblatt popierał rozwiązania jakie wprowadzała ta szkoła dotyczące walki z przestępczością, tj. działania wobec nieletnich sprawców mające zapobiegać powrotowi do przestępstwa, tj. domy pracy przymusowej (osady rolne i zakłady rzemieślnicze) dla karanych oraz jeszcze nie karanych, w szczególności młodych włóczęgów, bez pracy, bez zajęcia, bez stałego miejsca pobytu oraz karę cielesną chłosty, mającą skuteczniej niż kara więzienia zapobiec recydywie. Warto podkreślić, że zwrócenie uwagi na wartości związane z wykonywaniem pracy, jako skutecznego środka, poprzez który można prowadzić działania wychowawcze wobec człowieka, okazało się dobrym kierunkiem, który współcześnie ma wyraz w karze ograniczenia wolności. Celem tej kary jest wzbudzenie w skazanym woli kształtowania społecznie pożądaných postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego³⁷.

³⁵ *Ibidem*, s. 895–894.

³⁶ Warto dodać, że stanowisko Rosenblatta nie było odosobnione w krakowskim środowisku naukowym. Pozytywnie o karze chłosty wobec nieletnich i recydywistów pisał Edmund Krzymuski. Por. E. Krzymuski, *Wykład Prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa Austriackiego*, t. 2, Kraków 1901, s. 21–24.

³⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy, art. 53 § 1 (Dz.U. 2021, poz. 53 t.j.).

Podsumowanie

Próba rekonstrukcji poglądów Rosenblatta dotyczących natury człowieka, przyczyn jego negatywnych działań i możliwych sposobów wpływu na czyny ludzi pozwala sformułować następujące wnioski. Pierwszy dotyczy formy przekazu interesujących nas treści. Człowiek, jego ciemna strona, świat przestępczy, dusza przestępcy, jak nazywa wewnętrzny, psychiczny świat ludzki, szczególnie fascynowała uczonego, który, oprócz fachowych analiz popartych znajomością literatury przedmiotu i danymi statystycznymi, opisuje go w sposób literacki. Badacz przestępczości chętnie posługuje się metaforą. Niedostępność świata zbrodni porównuje do niezbadanej i tajemniczej puszczy litewskiej, cytując przy tej okazji słowa poety, nazywa go rozległym, ciągle powiększającym się „światem w świecie”³⁸, którego usunąć całkowicie się nie da. Można sądzić, że naukowy i prawniczy język nie był wystarczający, aby opisać złożony obszar zainteresowań. Świat przestępczy uważał za tajemniczy, trudny do zbadania, ukryty w duszy przestępcy, możliwy do poznania niewielu ludziom posiadającym wiedzę psychologiczną. Sędziowie tylko powierzchownie są w stanie go zobaczyć, ponieważ nie mają odpowiedniego przygotowania. Stanowi on dla nich jeden z wielu faktów życia społecznego, do którego zwykle mają stosunek obojętny. Przebieg procesu na sali sądowej porównuje do dramatu, który można oglądać w teatrze, różnica polega na tym, że ten dziejący się w sądzie jest prawdziwy. W jego trakcie ujawnia się to, co człowiek ukrywa w sercu i w głowie, odsłaniają się ludzkie namiętności, można zobaczyć prawdziwego człowieka i jego żądze, motywy, namiętności. Największe szanse na poznanie motywów skłaniających do popełniania przestępstw mają osoby posiadające wiedzę psychologiczną.

Zauważył, że zainteresowanie psychologiczną stroną zbrodni jest czymś nowym, czego brakowało wcześniejszemu wymiarowi sprawiedliwości, który kierował się mechanicznym stosowaniem odpowiednich paragrafów, nie analizując dogłębnie pobudek i motywów, którymi kierują się sprawcy. Takie podejście pokazuje, jak bliskie były mu zagadnienia rodzącej się wówczas nauki, kryminologii uprawianej zgodnie z ówczesnym jej paradygmatem. Docenia włoską szkołę kryminalną za to, że zwróciła uwagę na motywy i ich rolę przy zapobieganiu przestępczości. Widać, jak duże nadzieje i oczekiwania pokładał Autor w rozwoju nauk o człowieku,

³⁸ J. Rosenblatt, *Szkice...*, s. 310, 311.

zwłaszcza psychologii. To nauka, zdaniem Rosenblatta, umożliwi pełne poznanie człowieka, zwłaszcza motywów popychających do zbrodni, co pozwoli skutecznie ją zwalczać.

Przestępcy stanowią duże zagrożenie dla społeczeństwa. Nazywa ich wiecznymi wrogami społeczeństwa, zaś recydywistów porównuje do dzikich zwierząt, których człowiek ciągle się obawia³⁹. Tak dosadne stwierdzenia nie były przeszkodą w zachęcaniu do otoczenia szczególną troską i opieką takich ludzi, o nieokazywanie pogardy czy odwracanie się od tego typu jednostek. Zachęca i praktycznie wyjaśnia, jak można przywrócić ich do społeczeństwa, odzyskać, a jeśli to jest niemożliwe, jak skutecznie się przed nimi bronić.

Sądził, że przestępczość to skomplikowany problem, z którym państwo bez pomocy społeczeństwa sobie nie poradzi. Podkreślał konieczność działań społecznych ludzi niezwiązanych ściśle z wymiarem sprawiedliwości i Policją. Wskazywał na źródła przestępczości, które można usunąć i sposoby pozytywnego wpływu na jednostkę. Tym samym dostrzegał w człowieku potencjał do zmiany złego zachowania i doceniał tych, którzy angażują się, aby tę zmianę umożliwić. Można na tej podstawie stwierdzić, że Rosenblatt przecierał szlaki wszystkim chcącym działać na rzecz osób karanych poprzez ich resocjalizację. Poza karą chłosty czy chęcią umieszczenia w zakładach poprawczych z przymusową pracą potencjalnych przestępców inne rozwiązania, o których pisał, zwłaszcza te dotyczące opieki nad opuszczającymi zakłady karne, mają swoją kontynuację w stosowanej obecnie praktyce.

Bibliografia

Literatura

Czarownica powołana. Przyczynek do historii spraw przeciw czarownicom w Polsce, oprac. J. Rosenblatt, Biblioteka Umiejętności Prawnych, Warszawa 1883.

Heksel B., *Żydowscy adwokaci w przedwojennym Krakowie*, Kraków 2020.

Janicka D., *Nauka o winie i karze w dziejach klasycznej szkoły prawa karnego w Niemczech*, Toruń 1998.

³⁹ *Idem*, *Wzrost przestępcstw...*, s. 57.

Janicka D., *Polska myśl prawnokarna XIX–XX wieku: autorzy i ich dzieła. Od szkoły klasycznej do socjologicznej*, Toruń 2017.

Janicka D., *Niebezpieczny przestępca w doktrynie prawa karnego przelomu XIX i XX wieku*, w: *Kuba Rozpruwacz i inni*, red. V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, Toruń 2015.

Janiszewska-Talago E., *Szkoła antropologiczna prawa karnego w Polsce*, Warszawa 1965.

Krzymuski E., *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa Austriackiego*, t. II, Kraków 1911.

Lombroso C., *Człowiek Zbrodniarz w stosunku do antropologii, jursprudencji i dyscypliny więziennej: zbrodniarz urodzony: obłąkaniec zmysłu moralnego*, t. 1–3, Warszawa 1891–1892.

Petrażycki L., *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*, Warszawa 2002.

Rosenblatt J., *Psychologia morderstw*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, Warszawa 1876, nr 53, Rok IV.

Rosenblatt J., *Kara więzienia i zakłady karne*, „Prawnik”, Lwów 1877, nr 13, Rok VIII.

Rosenblatt J., *Wzrost przestępstw i środki zapobiegawcze*, „Przegląd Sądowy i Administracyjny” nr 8, Lwów 1884.

Rosenblatt J., *Socjalizm wobec ustawy karnej*, „Przegląd Sądowy i Administracyjny” nr 20, 21, Lwów 1880.

Rosenblatt J., *Pijaństwo w prawie karnym a w szczególności w kodeksie austriackim*, „Przegląd Sądowy i Administracyjny” nr 20, 21, Lwów 1885.

Rosenblatt J., *O obecnych szkołach prawa karnego i ich metodzie*, „Przegląd Sądowy i Administracyjny” Lwów 1887, Rok 12.

Rosenblatt J., *O psychologicznych motywach zbrodni*, „Przegląd Literacki” – dodatek do „Kraju” Petersburg 1888, nr 58.

Rosenblatt J., *Czy należy przywrócić karę chłosty?*, „Przegląd Sądowy i Administracyjny” 1888, R. XIII.

Rosenblatt J., *Szkice ze świata zbrodni*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1889, nr 20, 21.

Rosenblatt J., *Rehabilitacja młodocianych przestępców w najnowszym projekcie rządowym*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1908, R. XXXIII.

Prejsnar-Szatyńska S., *Edmund Krzymuski, Józef Rosenblatt i Juliusz Makarewicz o przyczynach i zapobieganiu przestępczości*, w: *Kierunki działań w przestrzeni resocjalizacyjnej*, red. A. Kotlenga, M.H. Kowalczyk, D. Majcok, Toruń 2019.

Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Tom II. 1780–2012, red. P.M. Żukowski, D. Malec, Kraków 2014.

Wąsowicz M., *Nurt socjologiczny w Polskiej myśli prawnokarnej*, Warszawa 1989.

Widacki J., A. Szuba-Boroń, *Profesor Józef Rosenblatt – klasyk, socjalista czy prekursor pozytywizmu?*, w: *Od szkoły klasycznej do neoklasycznej w prawie karnym*, red. J. Widacki, Kraków 2016.

Widacki J., *Szkice z dziejów prawa karnego i kryminologii w Krakowie. Myśli i ludzie*, Kraków 2014.

Widacki J., *Adwokat profesor Józef Rosenblatt i jego udział w krakowskim procesie Ludwika Waryńskiego i towarzyszy*, „Palestra” 2013, nr 11–12.

Widacki J., *Józef Michał Rosenblatt (1853–1917)*, w: *Uczeni żydowskiego pochodzenia we współczesnych dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. W. Kozub-Ciembroniewicz, Kraków 2014.

Żukowski P.M., *Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w latach 1918–1939*, Kraków 2016.

Akty prawne

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. 2021, poz. 53 t.j.).